

Monika Dobrzeńska

Bracia Tułodziectwo - przyczynek do biografii

Saeculum Christianum : pismo historyczne 23, 232-238

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MONIKA DOBRZENIECKA
WNHiS UKSW, Warszawa

BRACIA TUŁODZIECCY – PRZYCZYNEK DO BIOGRAFII

Każde polskie miasto ma swojego bohatera uhonorowanego w szczególny sposób tablicą pamiątkową, nazwą ulicy czy skweru. Ci lokalni bohaterowie pozostają nieznanymi szerszemu gremium, często też zacierają się w pamięci środowiska, z którego się wywodzą. W niniejszym artykule pragnę przybliżyć sylwetki Henryka, Edwarda i Felicjana Tułodzieckich, którzy w I poł. XX w. niezwykle prężnie działali na terenie Sierpca i jego okolic. Nauczyciele, działacze PPS, członkowie władz miasta i aktywni politycy pozostają dziś nieznanymi sierpczanom mimo tego, że ulica nazwana ich imieniem jest jedną z ważniejszych ulic tego miasta¹.

Brak ciągle obszernej monografii poświęconej Tułodzieckim, liczę jednak na to, że niniejszy artykuł stanie się przyczynkiem do zainteresowania tym tematem szerszego grona. Informacje wykorzystane w artykule pochodzą w dużej mierze z nieopublikowanej kroniki rodzinnej spisanej przez Stanisława Tułodzieckiego, młodszego brata bohaterów tej pracy. Jest to źródło cenne, chociaż nie brak w nim elementów nieomal hagiograficznych. Wnikliwej krytyce zostały poddane też inne znalezione wzmianki o braciach Tułodzieckich, jak choćby te, które zawarł Jan Burakowski w swoich książkach *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej* oraz *Sierpczanie tysiąclecia*. Burakowski popełnił w nich sporo błędów merytorycznych, myląc m. in. pełnione funkcje czy daty urodzin. Te informacje, które przytaczam w ślad za nim, znalazły jednak swoje potwierdzenie w innych publikacjach. W tym miejscu należy podkreślić, iż niestrudżonym propagatorem pielęgnowania pamięci o Henryku, Edwardzie i Felicjanie był nieżyjący już Antoni Jankowski, inicjator nadania ulicy ich imienia.

Chcąc wyjaśnić znaczenie Tułodzieckich dla Sierpca i jego okolic należy skupić się na trzech istotnych kwestiach: ich aktywności nauczycielskiej, przynależności do struktur PPS oraz działalności politycznej.

Rodzina

Aby w pełni zrozumieć determinantę działań Tułodzieckich, należy skreślić parę słów dotyczących ich sytuacji rodzinnej. Gniazdo rodowe Tułodzieckich znajduje się w Wielkopolsce. Przedstawiciel tego rodu pojawia się po raz pierwszy na ziemi dobrzyńskiej w 1831 r., a z biegiem lat rodzina przenosiła się coraz bliżej Sierpca. Wywodzący się z Wielkiego Księstwa Poznańskiego Felicjan Tułodziecki, pieczętujący się herbem Doliwa odmiany

¹ Dane te pochodzą z 2011 r. Zob. Monika Dobrzeniecka, *Henryk, Edward i Felicjan Tułodzieccy – sierpeccy bohaterowie I połowy XX wieku*, praca licencjacka pod kierunkiem prof. UKSW dr hab. Janusza Odziemkowskiego, Warszawa 2011, aneks 6.

własnej², powstaniec listopadowy, został ranny podczas wycofywania się pod naporem wojsk carskich. Jak wynika z przekazów rodzinnych, ukrywał się początkowo w domu płockiego kupca, następnie w domu stolarza na przedmieściach, a po zaleczeniu ran nogi, został podwieziony do Dziembakowa w okolicach Sierpca. Zamierzał przekroczyć granicę z Prusami i uzyskać pomoc krewnych w Toruniu, jednak w okolicach Dobrzynia odnowiły się rany i dopadła go gorączka. Nieprzytomnego powstańca znalazła u brzegu Drwęcy córka murarza, Maria, z którą po pewnym czasie Felicjan się ożenił. Tak rozpoczęła się nieformalna rodzinna tradycja według której Tułodziecki – szlachcic po mieczu żenił się z kobietą pochodzącą z warstwy robotniczej. Felicjan przyuczył się murarskiego fachu przy teściu, a jego syn – Felicjan i wnuk – Stanisław, również parali się murarstwem³. Stanisław kładł ogromny nacisk na wykształcenie dzieci, dlatego kolejna generacja Tułodzieckich to w dużej mierze absolwenci seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie. Bohaterami artykułu są Henryk, Edward i Felicjan – trzej najstarsi synowie Stanisława i jego żony Katarzyny. Reasumując *spiritus movens* działań braci Tułodzieckich, należy podkreślić to, iż tradycje patriotyczne były w ich rodzinie żywe począwszy od pradziadka – powstańca, a kończąc na ojcu, który okolicznym chłopom czytywał wieczorami Trylogię Sienkiewicza. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż mimo szlacheckich korzeni, wywodzili się oni z warstwy robotniczej, a etos pracy był im bliski. Tu należy szukać genezy fascynacji ideałami PPS oraz pracy u podstaw na niwie oświaty.

Nauczycielstwo

Urodzony w 1894 r. Henryk⁴, młodszy od niego o rok Edward oraz Felicjan, urodzony w 1897 r. ukończyli Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie. W ich ślady poszli też młodszy bracia Waclaw i Stanisław oraz prawdopodobnie dwie najstarsze siostry – Melania i Martyna. Henryk został przydzielony do szkoły w Grąbcu, a na jego prestiż wpływało to, że był pierwszym nauczycielem we wsi. Budynek szkolny został ukończony na przełomie 1911 i 1912 r., prawdopodobnie wtedy też Henryk przybył do Grąbca. Miałby wówczas zaledwie 18 lat. Dysponujemy dość dokładnym opisem przykładowego dnia pracy Henryka: lekcje rozpoczynały się o godz. 8⁰⁰ – na pierwszą zmianę przychodzili uczniowie z III i IV oddziału, natomiast od południa do godz. 15⁰⁰ uczył młodsze dzieci. Trzy razy w tygodniu udzielał prywatnych lekcji synom właścicieli okolicznych folwarków, którzy planowali podjęcie dalszej nauki w szkołach średnich. Udzielał też lekcji dla dorosłych, zwykle zimą, w ramach pracy społecznej⁵. Szybko zaskarbił sobie szacunek ludzi z Grąbca i okolic, którzy przychodzili do niego z prośbą o wytłumaczenie pism urzędowych czy zredagowanie listu. Zaufanie, jakim darzyli go sąsiedzi przełożyło się w latach II wojny światowej na realną pomoc,

² Klasyczna Doliwa to w błękitnym polu pas srebrny na skos, na nim trzy czerwone róże. Tułodzieccy pieczętowali się odmianą: na srebrnej tarczy ukośna niebieska wstęga, na niej trzy czerwone róże. Zob. Stanisław Tułodziecki, *Kronika rodzinna, czyli dziewięciu braci nieśpiących*, Warszawa 1985, s. 115.

³ Tamże, s. 7-8.

⁴ W art. J. Burakowskiego pt. „9 Braci Nieśpiących” znajduje się błąd dotyczący miejsca i daty urodzin Henryka. Podaje on, że H. Tułodziecki przyszedł na świat w Skępem w 1892 r., ja jednak opieram się na relacji St. Tułodzieckiego. Daty życia Henryka zostały ponadto zweryfikowane na podstawie tablicy na jego grobie. Zob. J. Burakowski, „9 Braci Nieśpiących”. *Henryk, Edward, Felicjan, Waclaw Tułodzieccy*, w: *Sierpczanie tysiąclecia*, red. H. Burakowska i J. Burakowski, Sierpc 2005, s. 64; St. Tułodziecki, dz. cyt., s. 10.

⁵ Tenże, *Z dziejów Pogotowia Bojowego PPS*, Warszawa 1991, s. 13-17.

gdyż Henryk zmuszony był ukrywać się przez cały okres okupacji. Nie był to jednak czas zmarnowany, gdyż ten nieustrudzony pedagog organizował tajne nauczanie⁶. Po zakończeniu działań wojennych wszedł w skład Komisji Oświaty, wraz z Janem Wiórkowskim i Józefem Marcinkowskim⁷, pełnił też funkcję prezesa ZNP w okręgu sierpeckim. Przed wojną pełnił on zresztą wielokrotnie funkcję sekretarza lub przewodniczącego ZNP⁸. Najaktywniejszy był jednak Henryk w czasach II Rzeczypospolitej, kiedy zastąpił nie tylko jako pedagog, ale również współtwórca związku zawodowego nauczycieli⁹. Był on ceniony nie tylko w środowisku PPS, z którego się wywodził, ale również wśród przedstawicieli innych ugrupowań¹⁰, właśnie dla swej nieustrudzonej działalności nauczycielskiej. Z jego inicjatywy zimą 1926 r. odbył się tygodniowy kurs kulturalno-oświatowy dla młodzieży z całego powiatu¹¹. Mimo to ze względów politycznych został w 1930 r. wysłany na przymusową emeryturę¹². Do nauczania powrócił na krótko dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Był on niewątpliwie najgorliwszym nauczycielem z trójki braci, którzy więcej energii poświęcali działaniom niepodległościowym i politycznym. I tak Edward, który objął szkołę w Mochowie, nieopodal Sierpca, zdecydowaną większość czasu spędzał na pracy konspiracyjnej. Jego liczne wyjazdy nie pozostały bez echa – władze pruskie złożyły donos na Edwarda do inspektora szkolnego Stumffa¹³, który przysłał mu wiele mówiący liścik: *Panie E. Tułodziecki, albo-albo*¹⁴. Edward wybrał zdecydowanie pracę na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, jednak w ogólnym rozrachunku nic się nie zmieniło – formalnie pozostawał nauczycielem w Mochowie, jednak kiedy wyjeżdżał, lekcje za niego prowadziło mieszkające z nim rodzinieństwo: Kazimierz i Martyna. O ile starsi bracia pracowali jako nauczyciele już w czasach I wojny światowej, o tyle Felicjan uzyskał uprawnienia nauczycielskie dopiero w 1924 r.¹⁵ Po ukończeniu III kursu Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie został skierowany do Szkoły Powszechnej im. Adama Mickiewicza w Sierpcu¹⁶, gdzie prowadził lekcje matematyki. Nie wyróżnił się niczym szczególnym, gdyż nie znalazłam o nim żadnych wzmianek we wspomnieniach uczniów z okresu II Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie większą wagę przywiązywał do rozwijającej się równolegle kariery politycznej. Wiemy jednak, iż należał do struktur ZNP. Jego rozwijająca się kariera polityczna była przyczyną odmowy podporządkowania się decyzji o przeniesieniu na stanowisko nauczyciela na Kresach Wschodnich, co

⁶ J. Burakowski, „9 Braci Nieśpiących”. *Henryk...*, s. 66.; St. Tułodziecki, *Kronika rodzinna...*, s. 24.

⁷ K. Dobrosielski, *Ziemia sierpecka 1945-1947*, Warszawa 1986, s. 125.

⁸ St. Tułodziecki, *Kronika rodzinna...*, s. 23.

⁹ J. Linowska, *90 lat ZNP*, „Sierpeckie Rozmaitości”, 1995, nr 31-32, s. 4.

¹⁰ K. German, *Głodny świt niepodległości*, w: *Wspomnienia sierpczan*, red. J. Burakowski, Sierpc 1998, s. 17.

¹¹ K. German, *Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” i PSL „Wyzwolenie” w Grodkowie Morgach*, w: *Wspomnienia Sierpczan*, s. 37.

¹² J. Burakowski, „9 Braci Nieśpiących”. *Henryk...*, s. 66.

¹³ Urzędował w Płocku, lecz podległy mu teren obejmował kilka powiatów. Jego wizyty odbywały się zwykle raz na 2-3 lata. Zob. St. Tułodziecki, *Kronika rodzinna...*, s. 21.

¹⁴ Tamże, s. 22.

¹⁵ Tamże, s. 36.

¹⁶ W 1929 r. zmieniono nazwę szkoły na Publiczną Szkołę Powszechną nr 1 im. Adama Mickiewicza. Obecnie w tym budynku mieści się Gimnazjum Miejskie im. Mikołaja Kopernika. *Notabene* szkoła ta znajduje się przy ul. Braci Tułodzieckich 2.

poskutkowało zwolnieniem. Do zawodu nauczyciela już nie powrócił, mimo pozytywnego dla niego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego¹⁷.

Działalność w strukturach PPS

Choć wszyscy trzej bracia należeli do struktur Polskiej Partii Socjalistycznej, to jednak najbardziej zaangażowany w ich działanie był Edward. Dzięki znajomości z Józefem Korczakiem nawiązał kontakt z czołowymi postaciami PPS takimi jak Tomasz Arciszewski czy Tadeusz Szturm de Sztrem¹⁸. Od 1916 r. – tj. po powrocie z Rosji, gdzie udał się wraz z ewakuowanym Seminarium Nauczycielskim – rozpoczął intensywne organizowanie oddziałów PPS na terenach powiatów sierpeckiego, plockiego i lipnowskiego. Zarówno Edward, jak i Henryk byli odpowiedzialni za szkolenie nowopowstałych struktur¹⁹. Edward, używając pseudonimu „Wiśniak” lub „Wiśniewski”²⁰, szybko wypracował sobie pozycję i został komendantem okręgu. W „Kronice rodzinnej” zachował się opis odbierania przysięgi od świeżo wyszkolonych rekrutów²¹. Należy zwrócić uwagę na to, że Pogotowie Bojowe PPS okręgu plockiego dokonało kilku ważnych akcji, m. in. zamachu na powiatowego kierownika rewizji, ataki na posterunki żandarmerii w Drobinie²² i Raciążu oraz spektakularny napad na Kasę Monopolu Tytoniowego w Płocku i zarekwirowanie 20 tysięcy marek²³. Niezwykle istotną rolę w działalności Tułodzięckich odgrywała szkoła w Grąbcu, którą kierował Henryk. Nosiła ona kryptonim „Karczma”²⁴, a mieszkającą z Henrykiem Melanię Tułodzięką nazywano „Karczmarką”. Ona również uczestniczyła w działaniach konspiracyjnych i została odznaczona Medalem Niepodległości²⁵. Sam wybór kryptonimu wydaje się być nieprzypadkowy, gdyż jawnym spotkaniom młodzieży dyskutującej o sytuacji politycznej często towarzyszył poczęstunek²⁶. Najbardziej spektakularną akcją dokonaną przez PB PPS była likwidacja okrutnego naczelnika sierpeckiego więzienia – Gintrowskiego. Zabójstwa dokonano 24 grudnia 1917 r.²⁷ po Pasterce, na którą przybył bez eskorty, uzbrojony jedynie w broń krótką. Po

¹⁷ J. Burakowski, „9 Braci Nieśpiących”. Henryk..., s. 69.

¹⁸ St. Tułodzięcki, *Kronika rodzinna*..., s. 28.

¹⁹ Irena Kulańska wspomina, że w jej domu przy ul. Farniej 24 odbywały się *spotkania peowiaków, którym przewodził Henryk Tułodzięcki*. Prawdopodobnie były to spotkania sierpeckiej komórki POW. I. Kulańska, *Lata 20-te, lata 30-te i wcześniejsze*, oprac. H. Piekarska, w: *Wspomnienia Sierpczan*, s. 46.

²⁰ St. Tułodzięcki, *Z dziejów Pogotowia*..., s. 55.

²¹ St. Tułodzięcki, *Kronika rodzinna*..., s. 28.

²² Napad ten był zorganizowany w celu zdobycia broni i amunicji. Podobno zaskoczeni żandarmi oddali bez oporu karabiny i naboje. Zob. St. Tułodzięcki, *Z dziejów Pogotowia*..., s. 29.

²³ Tamże, s. 29.

²⁴ W szkole Stanisław Tułodzięcki (ojciec) zbudował specjalny schowek, w którym ukrywano broń i amunicję należącą do PB PPS. Zob. Tenże, *Kronika rodzinna*..., s. 20.

²⁵ Tenże, *Z dziejów Pogotowia*..., s. 28, 33, 53; tenże, *Kronika rodzinna*..., s. 20-21, 29.

²⁶ Jednocześnie St. Tułodzięcki mocno podkreślał, że tylko raz zdarzyło się, że przyniesiono alkohol. Butelka wódki miała być jednak wyrzucona przez okno. O ile przytoczona historia jest prawdziwa, jest to przesłanka przemawiająca za tym, iż spotkania te były w rzeczywistości spotkaniami roboczymi Peowiaków. Zob. tenże, *Z dziejów Pogotowia*..., s. 21.; tenże, *Kronika rodzinna*..., s. 29.

²⁷ St. Tułodzięcki dokładnie opisuje zabójstwo po Pasterce, nie podaje jednak roku. (Tenże, *Z dziejów Pogotowia*..., s. 41-41.) J. Burakowski datuje akcję na 1916 r., wskazując Henryka jako likwidatora komisarza policji (sic!), co jest ewidentnym błędem. (J. Burakowski, *Kronika Sierpca i ziemi sierpeckiej*, Sierpiec 2001, s. 63) W 1916 r. Edward powrócił dopiero z Rosji i zaczął organizację struktur PB PPS na terenie ziemi sierpeckiej. Gintrowski natomiast zginął, gdyż szczególnie okrutnie obchodził się ze wszystkimi, którzy mogli mieć związek

śmierci Gintrowskiego wzmogły się niemieckie represje. Wreszcie na skutek zdrady wiosną 1918 r. zostali aresztowani Edward i Felicjan, używający pseudonimu „Śmiały”²⁸, a następnie osadzeni w sierpeckim klasztorze, który pełnił wówczas funkcję więzienia. Chciano oskarżyć Edwarda o zabójstwo naczelnika, za co groziła mu kara śmierci. Jednak ucieczka do Lublina autora donosu sprawiła, iż konfrontacja zeznań stała się niemożliwa. Śledztwo przedłużało się, dlatego podjęto decyzję o ucieczce. Komenda Główna Pogotowia Bojowego PPS w Warszawie postanowiła, że odbicie Tułodzieckiego powinno odbyć się bez rozlewu krwi, a następnie należy mu umożliwić wyjazd na tereny zaboru austriackiego. Tadeusz Szturm de Sztrem osobiście przywiózł fałszywe dokumenty i pieniądze²⁹, przybył jednak dzień po pogrzebie Edwarda. Ucieczka została przeprowadzona nadzwyczaj sprawnie: do celu dostarczono narzędzia potrzebne do przepiłowania krat, uciekinier wyskoczył z I piętra, a następnie udało mu się zmylić pościg³⁰. Jednak w trakcie ucieczki zmuszony był ukryć się w sitowiu, po pas w wodzie. Wieczorem dostał silnej gorączki, a w dwa dni później – 3 listopada 1918 r. – zmarł. Jego pogrzeb przerodził się w manifestację patriotyczną, a władza w okręgu przeszła w ręce Henryka. Koncentracja oddziałów Pogotowia Bojowego rozpoczęła się 9 listopada, a już w nocy z 10 na 11 listopada rozpoczęła się akcja rozbijania Niemców. W okolicach Drobina zatrzymano konwój jadący w stronę Torunia, a zaskoczeni żołnierze oddali broń, rowery i cztery auta, które przekazano Wojsku Polskiemu³¹. Zupełnie inaczej akcja przebiegła w okolicach Babca³², gdzie o mały włos nie pożegnał się z życiem najstarszy z braci Tułodzieckich. Niemcy bronili się używając karabinów maszynowych. Henryka uratowała jedynie przytomność jego adiutanta – Kraśnickiego. Polska powróciła jednak na mapy świata, a przynależność do PPS wkroczyła w nowy wymiar.

Działalność polityczna

Po zakończeniu I wojny światowej rozpoczęło się formowanie struktur niepodległej Polski. Nazwisko Henryka pojawia się już na samym początku, wśród członków Komitetu Wykonawczej Rady Powiatowej³³. Został też wysłany na Mazury, by przekonywać tamtejszą ludność, by opowiedziała się za przynależnością do Polski. Był to jednak zły czas, gdyż

z organizacjami niepodległościowymi. W tym wypadku kluczowe wydają mi się więc poprawki zgłoszone do pracy J. Burakowskiego przez Antoniego Jankowskiego. (A. Jankowski, *List do prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej z uwagami krytycznymi do „Kroniki Sierpca i ziemi sierpeckiej” Jana Burakowskiego*, „Sierpeckie Rozmaitości”, 2002, nr 1-2, s. 42-44.)

²⁸ St. Tułodziecki, *Z dziejów Pogotowia...*, s. 55.

²⁹ Tenże, *Kronika rodzinna...*, s. 32.

³⁰ J. Burakowski podaje, że Edward uciekał z więzienia w Płocku, jednak nigdzie nie znalazłam informacji mogącej to potwierdzić. (J. Burakowski, „9 Braci Nieśpiących.” *Henryk...*, s. 67.) Wiemy, że po ucieczce udał się do Zalesia, następnie zaś został przewieziony do zaprzyjaźnionych ludzi w Dziembakowie. Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że uciekł pieszo, to nasuwa się przypuszczenie, iż Edward był więziony w Sierpcu. Zalesie leży w pobliżu Grąbca, jednak od strony Sierpca, w odległości ok. 10 km. Gdyby był więziony w Płocku prawdopodobnie od razu ukryto by go w Dziembakowie, a marsz do Zalesia byłby pozbawiony sensu.

³¹ P. Łossowski, *Jak feniks z popiołów: oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998, s. 191-194.; tenże, *Zerwane pęta: usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 165.

³² M. Chudzyński, *W dniach odzyskania niepodległości przez Polskę*, w: *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpc 2003, s. 357.

³³ M. Chudzyński, dz cyt., s. 359.

ze wschodu nadciągała Armia Czerwona. Obaj bracia Tułodzieccy brali udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a po powrocie do Sierpca wrócili do pracy na niwie politycznej. Henryk aktywnie uczestniczył w wyborach, występował też w obronie interesów chłopów i robotników, czym miał narazić się czołowym działaczom Chrześcijańskiej Demokracji³⁴. Przez pewien czas związany był też z prosanacyjną PPS-Frakcją Rewolucyjną³⁵, wkrótce jednak włączył się w zwalczanie wpływów BBWR. Do władzy powrócił dopiero po zakończeniu II wojny światowej, gdyż jak podaje K. Dobrosielski na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w dn. 28 stycznia 1945 r. pełnił funkcję sekretarza³⁶. Szybko na powrót włączył się w organizowanie szkolnictwa, ruchu związkowego, wrócił też do pracy w szkole. Jego aktywność zawodową zahamowało jednak podupadające zdrowie. Nie przeszkadzało mu to jednak wypowiadać się w ważnych kwestiach. Na jednym z wieców zaprotestował głośno przeciwko kłamstwom władz, które usiłowały uzasadnić pokazowy proces bpa Kaczmarska³⁷ czy aresztowanie prymasa Wyszyńskiego. Wystąpienie to przyniosło mu wiele uznania ze strony sierpeckiego społeczeństwa, a jego pogrzeb w lutym 1955 r. zgromadził wielotysięczną rzeszę sierpczan i mieszkańców Grąbca.

W działalność polityczną najbardziej zaangażował się Felicjan – najmłodszy z trójki omawianych tu braci Tułodzieckich. W powiecie sierpeckim uchodził za czołowego działacza PPS, szczególnie w połowie lat 20., czyli szczytowym okresie wpływów tej partii³⁸. Zasiadał w Radzie Miejskiej, pełnił też funkcję jej wiceprzewodniczącego. Był także członkiem Sejmiku Powiatowego, Zarządu Powiatowego ZNP, prezydium Kasy Chorych, a także prezesem „Wiedzy” – spółdzielczej księgarni. W związku z działalnością w tej ostatniej został aresztowany za rzekome nadużycia na kwotę 270 zł, jednak sprawa nigdy nie trafiła na wokandę³⁹. Najprawdopodobniej była to manipulacja, gdyż aresztowanie zbiegło się w czasie z wyborami do Sejmu w 1930 r. Felicjan Tułodziecki cieszył się w Sierpcu dużym autorytetem i zaufaniem społecznym. Startował w wyborach z okręgowej listy PPS już w 1928 r., jednak w 1930 r. miał wystartować z listy Centrolewu. Grzegorz Radomski uważa, że prężna działalność Tułodzieckiego ułatwiła wybór do sejmu Mieczysława Niedziałkowskiego, również z PPS-u⁴⁰. Moim zdaniem pozycja Niedziałkowskiego była już wtedy ugruntowana, wątpliwe też, by wpływy Tułodzieckiego sięgały poza powiat sierpecki. Warte podkreślenia jest to, że w działalności publicznej Felicjana jego lewicowe poglądy przejawiały się w walce o równość społeczną i przeciwdziałanie dyskryminacji. Zaciekle bronił spraw Żydów, których próbowano pozbawić źródła utrzymania przez przesunięcie dni targowych z wtorku i piątku na środę i sobotę. Dzięki interwencji Tułodzieckiego projekt ten upadł stosunkiem głosów

³⁴ St. Tułodziecki, *Kronika rodzinna...*, s. 24.

³⁵ J. Szczepański, *Ziemia sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918-1939*, w: *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpe 2003, s. 384.

³⁶ K. Dobrosielski, dz. cyt., s. 52.

³⁷ Czesław Kaczmarek pochodził z okolic Sierpca, z Lisewa Małego w gm. Gozdowo, dzieciństwo zaś spędził w Kukowie w gm. Mochowo. W 1914 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie, możliwe więc, że był szkolnym kolegą Henryka.

³⁸ J. Szczepański, *Życie społeczno-polityczne (1922-1939)*, w: *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpe 2003, s. 384.

³⁹ St. Tułodziecki, *Kronika rodzinna...*, s. 37.

⁴⁰ G. Radomski, *Udział mieszkańców Sierpca w wydarzeniach społeczno-politycznych Drugiej Rzeczypospolitej*, „Sierpeckie Rozmaitości”, 2000, nr 1.

5:10⁴¹. Bronił też Żydów w maju 1939 r. na wiecu zorganizowanym przez Legion Młodych Związku Pracy, podczas którego nawoływano do bojkotu żydowskich sklepów. Felicjan wystąpił wówczas przeciwko prelegentom, zarzucając im próbę rozbicia narodu, potępił nazizm i działania Hitlera, nawoływał do zjednoczenia w celu obrony ojczyzny, a następnie ostentacyjnie opuścił spotkanie⁴². Wraz z nim wyszła większość zgromadzonych, a podobne spotkanie już się w Sierpcu nie odbyło. Wkrótce jednak po wybuchu wojny Felicjan został aresztowany i chociaż wypuszczono go za kaucją w wysokości 2000 marek, aresztowania te powtarzały się⁴³. Chociaż doradzano mu ucieczkę, nie chciał opuścić córeczek, które niedawno osierociła matka⁴⁴. Doprowadziło to w końcu do osadzenia go w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, gdzie zmarł 8 grudnia 1942 r.

Podsumowanie

Niestrudzeni bojownicy o wolność Polski, działacze przepelnieni ideałami PPS-u, nauczyciele – oto kim byli Henryk, Edward i Felicjan Tułodzieccy. Upamiętniono ich ulicą w mieście, z którym byli związani. Odznaczono ich Krzyżami Niepodległości. Jednak uczniowie sierpeckich szkół podstawowych i gimnazjum nie zdają sobie sprawy z tego, kim byli Tułodzieccy, ani co zrobili. Brak jest tablic pamiątkowych, pomników, wreszcie rzetelnych publikacji poświęconych ich życiu. Należałoby w tym miejscu rozważyć, czy jest to niechlubny przypadek ignorancji współczesnych, czy raczej ogólnokrajowa praktyka, marginalizująca wiedzę o swoich bohaterach. Wiedza na temat historii regionu czy miasta jest niszowa, bardzo szybko odchodzi też w zapomnienie. Aby to zmienić konieczne jest zaangażowanie lokalnej społeczności w odkrywanie na nowo swojej historii.

Tułodziecki brothers – contribution to the biography

Summary

The aim of the article is to portray the heroes of Sierpc from the first half of 20th century: Henry, Edward and Felician Tułodziecki. It comprises a synopsis of their activity in the fields of education and politics, including their participation in the structures of Polish Socialist Party.

Keywords: Tułodziecki family, Sierpc, Polish Socialist Party (PPS), teachers, politics

Nota o Autorze: **Monika Dobrzeniecka** (ur. 1989 r.), absolwentka historii, doktorantka na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Były Prezes Koła Naukowego Studentów Historii UKSW i wieloletni moderator Sekcji XIX wieku.

⁴¹ L. Gongola, *Prawa i ludzie*, „Sierpeckie Rozmaitości”, 2001, nr 2, s. 31.; J. Szczepański, *Życie społeczno-polityczne...*, s. 385.

⁴² A. Jankowski, *W obronie jedności narodu. Felicjan Tułodziecki*, w: *Sierpczanie tysiąclecia*, s. 71-72.; A. Jankowski, *Kontrowersje wokół ulicy Tułodzieckiego*, „Sierpeckie Rozmaitości”, 1992, nr 4, s. 6.

⁴³ J. Burakowski, „9 Braci Nieśpiących”. *Henryk...*, s. 69.

⁴⁴ A. Zwoliński, *Okupacyjna codzienność*, „Sierpeckie Rozmaitości”, 1999, nr 3, s. 3.